

Polska wobec kwestii niepodległości Kosowa

„Decentralizimi = Ndarje. Ndarja = Luftë”¹
„Кособо и Метохија. It was, it is, it will be Serbian”²

Wprowadzenie

Jednym z najistotniejszych procesów zachodzących w Europie od czasu upadku bloku wschodniego był rozkład państwa jugosłowiańskiego. Ogłoszenie niepodległości najpierw przez Chorwację, Słowenię, Macedonię (1991), potem Bośnię i Hercegowinę (1992) oraz Czarnogórę³ doprowadziło do krwawych konfliktów zbrojnych, które po dziś dzień rzutują na sytuację w regionie. Ostatecznie Jugosławia rozpadła się na siedem organizmów państwowych, choć w jej skład wchodziło jedynie sześć republik związkowych. Szczególny charakter miał konflikt serbsko-albański o status autonomicznej prowincji w ramach Serbii – Kosowa.

Geneza

Dzisiejsze Kosowo terytorialnie składa się z dwóch krain geograficzno-historycznych – Kosowa i Metochiji⁴. Pierwsze pisane wzmianki o tym rejonie

¹ Z alb. *Decentralizacja = podział. Podział = wojna*. Cytat pochodzi z jednego z plakatów wywieszanych w albańskiej części Kosowa, fot. P. Sokołowska, *Spokojnie, ale niestabilnie. Sprawozdanie z pobytu w Kosowie*, http://www.ism.dsw.edu.pl/fileadmin/user_upload/konferencje/ism/Kosowo-sprawozdanie.pdf, [on-line: 30 III 2009]; patrz zdjęcie nr 1.

² Z serb. i ang. *Kosowo i Metochia. Było, jest, pozostanie serbskie*. Cytat pochodzi z plakatu wywieszanego w Belgradzie, patrz zdjęcie nr 2.

³ W wyniku referendum z 21 maja 2006 r. Czarnogóra ogłosiła niepodległość 3 czerwca 2006 r. Secesja miała charakter pokojowy; władze Serbii i Czarnogóry zdecydowały o „rozluźnieniu federacji”. Por. E. Bujwid-Kurek, *Implikacje konfliktu postjugosłowiańskiego dla regionu bałkańskiego*, [w:] *Ogniska Konfliktów: Bałkany, Kaukaz*, red. B. Klich, Kraków 2008, s. 31–32.

⁴ Serb. *Metohija*, alb. *Rrafshi Dukagjini* (Płaskowyż Dukagjini).

pochodzą z 1389 r., kiedy to na Kosowym Polu stoczona została bitwa koalicyjnych sił chrześcijańskich pod dowództwem serbskiego księcia Lazara z wojskami osmańskimi. Klęska koalicji po dziś dzień jest uznawana za najważniejsze wydarzenie w historii Serbii, samo Kosowo zaś jest traktowane jako ich kolebka państwowości, miejsce, które symbolizuje początek wielowiekowej walki o wyzwolenie spod okupacji tureckiej.

Do XIX wieku, pod panowaniem osmańskim, ziemie kosowskie nie stanowiły samodzielnej jednostki administracyjnej. Podczas II wojny światowej zostały po raz pierwszy zjednoczone z Albanią w wyniku agresji niemieckiej na Jugosławię, jedynie północno-zachodnia część prowincji (rejon Mitrovicy) pozostał w granicach marionetkowej republiki Serbii. Po wojnie, wraz z przejściem władzy przez Josipa Broz Tito, Kosowo uzyskało autonomię w ramach Jugosławii w 1945 r.⁵

Wraz z pogarszaniem się sytuacji gospodarczej w Jugosławii pod koniec lat 50. wewnątrz Komunistycznej Partii Jugosławii rozgorzała dyskusja nad koniecznością zreformowania państwa, by umożliwić republikom i prowincjom związkowym równe możliwości rozwoju. W trakcie VII Kongresu Związku Komunistów Jugosławii (SKJ – Savez komunista Jugoslavije) Edvard Kardelj sygnalizował, że wśród narodów Jugosławii mogą odrodzić się konflikty⁶. Komitet Wykonawczy SKJ dostrzegł już wówczas problem mniejszości albańskiej w Kosowie. Zalecił stworzenie warunków do swobodnego rozwoju ekonomicznego, kulturalnego itp. regionów. W przyjętej w 1963 r. konstytucji Kosowo uzyskało status pełni autonomicznej prowincji (Autonomicznego Okręgu Kosowa i Metochiji, potem Autonomicznego Okręgu Kosowa). Reformy gospodarcze racjonalizujące archaiczną gospodarkę⁷ były wprowadzane w atmosferze walki wewnątrzpartyjnej, w której przewagę zdobywali zwolennicy decentralizacji.

⁵ A. Balcer, *Rola Kosowa jako centrum aktywności politycznej albańskiego ruchu narodowego i proces budowy odrębnej kosowskiej tożsamości państwowej*, [w:] *Albanijska polska*, red. I. Sawicka, Toruń 2007, s. 132–135.

⁶ M. J. Zacharias, *Komunizm, federacja, nacjonalizmy. System władzy w Jugosławii 1943–1991. Powstanie, przekształcenia, rozkład*, Warszawa 2004, s. 191–192.

⁷ Formalnie reformy gospodarcze zostały uchwalone przez Skupsztynę w 1965 r., choć ich zwiastuny można było zaobserwować już od 1964 r., kiedy to państwo zaczęło ograniczać swój udział w funduszach inwestycyjnych. Por. B. Jelavich, *Historia Bałkanów. Wiek XX*, Kraków 2005, s. 405, 406.

Niezadowolające rezultaty reform gospodarczych skutkujących wzrostem kosztów utrzymania ludności (szczególnie wysokim bezrobociem wśród absolwentów uczelni wyższych) doprowadziły do manifestacji studenckich w Kosowie. W samej tylko Prištinie demonstrowało 2 tys. studentów. Jednym z postulatów protestujących było podniesienie statusu prowincji do rangi republiki związkowej, co było nie do zaakceptowania przez Belgrad.

Początek lat 70. przyniósł dyskusję w SKJ o konieczności zreformowania systemu politycznego Jugosławii. Uchwalona w 1974 r. nowa konstytucja Jugosławii zwiększyła znaczenie lokalnych ośrodków władzy. Ograniczenie roli państwa w gospodarce i przekazanie wielu kompetencji republikom oraz okęgóm skutkowało pogłębieniem różnic pomiędzy nimi.

Nieodpowiedzialna polityka gospodarcza, zaniechanie reform połowy lat 60. spowodowały narastanie problemów ekonomicznych w Jugosławii. Podobnie jak Polska wpadła w pułapkę kredytową. Pierwsze symptomy kryzysu objawiły się pod koniec lat 70. Najmocniej uderzył on w najbardziej zagrożoną część federacji – Kosowo. Rozwojowi tego regionu nie sprzyjała tradycyjna, hamująca postęp struktura społeczna albańskiej ludności wyznającej islam. Nawet specjalny fundusz federalny, wspierający regiony najmniej rozwinięte⁸, nie wpłynął znacząco na rozwój gospodarczy Kosowa. Rosnące niezadowolenie Albańczyków wyrażało się w powstawaniu nielegalnych organizacji, także o charakterze zbrojnym – w 1979 r. doszło do ataku na posterunek serbskiej policji w Nowym Pazarze (Serbia). Z drugiej strony, organizacje te były inwigilowane przez jugosłowiańską służbę bezpieczeństwa, która w latach 70. aresztowała około 600 osób podejrzanych o działania separatystyczne.

W wyniku uchwalenia konstytucji z 1974 r. doszło do faktycznego uniezależnienia się od Serbii dwóch okęgów autonomicznych – Kosowa i Wojwodiny. Oba regiony stanowiły około 35% terytorium Serbii, które zamieszkiwało setki tysięcy Serbów pozbawianych swoich praw. Wyrażało się to choćby w malejącym udziale Serbów we władzach partyjnych, ale także wśród odsetku osób pracujących w sektorze „społecznym”. W 1974 r. 31% osób tego sektora stanowili Serbowie, w 1978 już tylko 8,3%⁹.

⁸ Kosowo w latach 70. otrzymywało największą część środków z funduszu.

⁹ M.J. Zacharias, dz.cyt., s. 388.

Punktem zwrotnym w historii Jugosławii była śmierć jej przywódcy 4 maja 1980 r. – Josipa Broz Tito. To właśnie on, wykorzystując swój autorytet i pozycję, był gwarantem jedności terytorialnej państwa, wpływał na łagodzenie konfliktów wewnętrznych¹⁰. Kryzys gospodarczy przybrał wyraźnie na sile na początku lat 80. W marcu 1981 r. doszło do masowych wystąpień studentów z Priştiny i innych miast kosowskich, do których przyłączali się robotnicy. Interweniowała milicja, w starciach życie stracić mogło nawet 1000 osób, drugie tyle zostało rannych¹¹. Sytuacja była na tyle poważna, iż Belgrad zdecydował o wprowadzeniu stanu wyjątkowego na terytorium prowincji, rozpoczął się proces usuwania Albańczyków ze struktur partyjnych.

Początek 1989 r. przyniósł dalsze zaostrzenie sytuacji w Kosowie. 19 lutego rozpoczął się strajk górników z miejscowości Stari Trg, wkrótce dołączyli do nich studenci z Priştiny i robotnicy z innych miast. Na terenie prowincji wprowadzono stan wyjątkowy. Jednocześnie Skupsztyna Republiki Serbii uchwaliła nową konstytucję, która podkreślała niepodzielność całego terytorium Serbii, ograniczając autonomię Wojwodiny i Kosowa.

W odpowiedzi parlament Kosowa 2 lipca 1990 r. podjął uchwałę proklamującą powstanie niezależnej Republiki Kosowa. Spotkało się to z falą represji serbskiego aparatu bezpieczeństwa. Władze w Belgradzie uznały nielegalność decyzji podjętych przez Albańczyków oraz ograniczyły dotychczasowe przywileje władz prowincji w zakresie tak politycznym, językowym, jak i kulturalnym.

Osobnym, obok czynników politycznych, historycznych i kulturalnych, problemem wpływającym na stosunki serbsko-albańskie w Kosowie były kwestie narodowościowe. Na przestrzeni wieków stosunki ludnościowe w prowincji uległy zasadniczej zmianie. Na początku XV wieku rozpoczął się proces osiedlania pasterzy albańskich na terenie Kosowa, którzy masowo przechodzili na islam¹². W 1690 r. miał miejsce exodus Serbów, którzy opuszczali swoje domostwa w obawie przed wojskami tureckimi. Szacuje się, że nawet 200 tys. osób mogło wyemigrować. Ich miejsce zajmowali Albańczycy¹³. Druga wielka fala emigracji Serbów miała miejsce w XIX wieku i związana była

¹⁰ J. Wojnicki, *Przeobrażenia ustrojowe państw postjugosłowiańskich (1990–2003)*, Pułtusk 2003, s. 43, 44.

¹¹ N. Malcolm, *Kosovo. A short history*, New York 1998, s. 335.

¹² D. Gibas-Krzak, *Serbsko-albański konflikt o Kosowo w XX wieku. Uwarunkowania – przebieg – konsekwencje*, Toruń 2009, s. 22–23.

¹³ Tamże, s. 25.

z prześladowaniami Serbów w prowincji¹⁴. Wspomniane procesy sprawiły, że w 1910 r. około połowę społeczeństwa stanowili Albańczycy. Po powstaniu królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców (SHS) władze w Belgradzie zachęcały Serbów do osiedlania się w Kosowie, by zmienić niekorzystną strukturę narodowościową, lecz wyniki takiej polityki nie były imponujące¹⁵.

W latach 50. i 60. ubiegłego wieku przewaga ludności albańskiej w Kosowie była znaczna. Prowincję zamieszkiwało w 1953 r. 805 tys. osób, z czego 525 tys. stanowili Albańczycy (65,22%) zaś Serbowie 171 tys. (21,24%). Resztę społeczności stanowili Czarnogórcy, Turcy, Romowie, Chorwaci. W roku 1961 proporcje procentowe uległy zmianie – liczba ludności albańskiej wzrosła do 646 tys. osób (67,01%), natomiast w roku 1971 do 916 tys. (73,69%). W tym samym czasie Kosowo zamieszkiwało odpowiednio 227 (23,55%) i 228 tys. (18,34%) Serbów. W 1981 r. stosunki etniczne jeszcze bardziej się zmieniły. Liczba Albańczyków wzrosła do 1,227 mln (77,41%), Serbów zaś zmalała do 209,5 tys. osób (16,85%). W 1984 r. Kosowo zamieszkiwało niecałe 172 tys. Serbów¹⁶. Sytuacja ta spowodowana była największym w Europie przyrostem naturalnym Albańczyków kosowskich, sięgającym nawet 32‰ rocznie¹⁷. Dodatkowo wielu Serbów decydowało się na emigrację do Serbii właściwej. Zmiany w stosunkach narodowościowych w Kosowie od połowy XX wieku do chwili obecnej przedstawia poniższa tabela:

¹⁴ Prześladowania były m.in. związane z tym, iż ludność serbska w większości nie przeszła na islam w przeciwieństwie do Albańczyków. Wiązało się to z ograniczeniem praw publicznych Serbów, koniecznością płacenia wyższych podatków itp. W wyniku kongresu berlińskiego utworzone zostało niezależne państwo serbskie lecz bez Kosowa, w wyniku czego na emigrację zdecydowało się kilkadziesiąt tysięcy osób, na ich miejsce przybyli Albańczycy. B. Jelavich, *Historia Balkanów. Wiek XVIII–XIX*, Kraków 2005, s. 201.

¹⁵ W ramach polityki kolonizacji do Kosowa przybyło jedynie 12000 rodzin serbskich, natomiast w wyniku przyrostu naturalnego liczba Albańczyków w latach 1921–1931 zwiększyła się o 69 tys. osób. Według M. Tabina liczba Serbów, którzy przybyli w omawianym okresie do Kosowa waha się od 11 do 40 tys. Por. M. Tabin, *Kosowskie państwo podziemne: nadzieje i dylematy*, [w:] *Trudne sąsiedztwa. Z socjologii konfliktów narodowościowych*, red. A. Jasińska-Kania, Warszawa 2001, s. 82.

¹⁶ D. Gibas-Krzak, dz.cyt., s. 104, 140.

¹⁷ *Kosowo: Audiatur et altera pars*, „Rocznik Strategiczny” 1999/2000, Warszawa 2000, s. 328. Według innych źródeł mogło to być aż 36,4%, M. Tabin, dz.cyt., s. 79.

Tab. 1. Liczebność ludności albańskiej i serbskiej w Kosowie na przestrzeni drugiej połowy XX i początku XXI wieku (w tys.).

| Narodowość | 1948 r.* | 1953 r.* | 1961 r.* | 1971 r.* | 1981 r.* | 1991 r.* | Obecnie** |
|------------------|--------------|------------|------------|---------------|---------------|-------------|-------------|
| Albańczycy | 498 | 524 | 646,5 | 916 | 1226,5 | 1607 | 1800 |
| Serbowie | 172 | 189 | 227 | 228 | 209,5 | 194 | 120 |
| Inne narodowości | 57,5 | 59 | 90,5 | 99,5 | 148,5 | 164 | 90 |
| Razem | 727,5 | 808 | 964 | 1243,5 | 1584,5 | 1965 | 2010 |

* źródło: D. Gibas-Krzak, *Serbsko-albański konflikt o Kosowo w XX wieku. Uwarunkowania – przebieg – konsekwencje*, Toruń 2009, s. 205.

** źródło: A. Bieńczyk-Missala, *Problemy mniejszości w Kosowie*, [w:] *Biuletyn. Polski Instytut Spraw Międzynarodowych*, red. S. Dębski, 2008, nr 8 (476), http://www.pism.pl/biuletyny/files/20080228_476.pdf, z dn. 11.05.2008.

Eskalacja konfliktu serbsko-albańskiego po 1991 r. i interwencja NATO

Kosowskie Zgromadzenie Narodowe zdecydowało jednostronnie o podniesieniu statusu Kosowa do rangi republiki 19 października 1991 r. Pół roku później zostały przeprowadzone wybory parlamentarne w Kosowie, które przebiegły wyjątkowo spokojnie, bez interwencji serbskiej. Zwycięzcą została partia Ibrahima Rugovy – Demokratyczna Liga Kosowa, który został prezydentem. *De facto* na początku lat 90. rozpoczął się proces destabilizacji w republice. Powstały w zasadzie dwa systemy ekonomiczne – Serbowie kontrolowali około 300 przedsiębiorstw, Albańczycy przejęli drobny handel, przy czym ich środkiem płatniczym była marka niemiecka. Belgrad zdecydował się na ograniczenie przywilejów Albańczyków w zakresie szkolnictwa, usuwając kosowskich wykładowców z uniwersytetu w Prištinie. W odpowiedzi powstał podziemny system kształcenia.

Nie bez znaczenia dla wysiłków Rugovy, promującego powstanie niepodległego, zdemilitaryzowanego Kosowa, ale jedynie drogą pokojową, był rozlewający się konflikt w reszcie federacji. Podczas negocjacji w Dayton w 1995 r. mocarstwa nie zajmowały się kwestią Kosowa w obawie o powodzenie rozmów¹⁸. W takich okolicznościach i przy braku efektów polityki „miękkiego oporu” wśród Albańczyków zwiększała się liczba zwolenników

¹⁸ N. Chomsky, *The New Militaray Humanism. Lessons from Kosovo*, London 1999, s. 26.

rozwiązania siłowego. W 1992 r. powstała na terenie Kosowa Wyzwoleńcza Armia Kosowa (UÇK – Ushtria Çlirimtare e Kosovea)¹⁹. Przywódcy tej organizacji stawiali sobie za cel uzyskanie całkowitej niepodległości nie tyle Kosowa, ale wszystkich ziem zamieszkałych przez większość albańską – w Macedonii, Czarnogórze czy Serbii.

Rok 1997 przyniósł nasilenie walk UÇK z serbską policją i wojskiem. Partyzanci, uzyskując kontrolę nad danymi regionami, nazywali je „ziemiami wyzwolonymi”. Jednocześnie separatyści zaczęli zmieniać charakter swoich działań na operacje terrorystyczne. W lutym 1998 r. doszło do regularnej bitwy w rejonie Drenicy, gdzie armia serbska użyła m.in. śmigłowców bojowych przeciwko oddziałom UÇK. 5 marca dokonała udanej akcji przeciwko jednemu z dowódców partyzantów – Ademowi Jashari²⁰. W połowie roku doszło do wyraźnej zmiany w stanowisku państw zachodnich do konfliktu – szczególnie USA i Niemiec, które zagroziły Miloševićowi interwencją w razie kontynuowania walk. We wrześniu Rada Bezpieczeństwa ONZ uchwaliła rezolucję wobec Jugosławii o podobnej treści. Wobec presji społeczności międzynarodowej Serbowie zdecydowali o wycofaniu wojsk do koszar, natomiast UÇK ogłosiła rozejm²¹.

W ciągu następnego półtora miesiąca w Kosowie doszło do około 300 aktów terroru, których sprawcami byli partyzanci UÇK. Kruchy spokój w regionie wymuszony przez społeczność międzynarodową został złamany. Punktem zwrotnym i jedną z przyczyn eskalacji konfliktu było ujawnienie 15 stycznia 1999 r. niedaleko miejscowości Račak 45 zwłok, które miały świadczyć o egzekucji na przedstawicielach narodu albańskiego przez serbskie siły bezpieczeństwa. Bezpośrednim skutkiem tych wydarzeń było zmuszenie obu stron konfliktu do podjęcia, przy wsparciu międzynarodowym, negocjacji pokojowych. Miały one miejsce w Rambouillet (od 6 lutego do 23 lutego 1999) oraz w Paryżu od 15 do 19 marca, ale zakończyły się fiaskiem, gdyż przedstawicie-

¹⁹ Działalność tej organizacji ma korzenie w latach 80., kiedy to powstał nielegalny Ruch na rzecz Ludowej Republiki Kosowa. Por. D. Gibas-Krzak, dz.cyt., s. 177.

²⁰ Akcja wywołała protesty i oburzenie światowej opinii publicznej, Serbowie przyznali, że w jej trakcie zginęli cywile. Mimo faktu, iż UÇK dokonywała równie bestialskich akcji przeciwko serbskim cywilom, to właśnie na Serbach koncentrowała się krytyka. Por. tamże, s. 184–186.

²¹ Rozejm został ogłoszony 8 października i najprawdopodobniej był wykorzystywany przez partyzantów do uzupełnienia uzbrojenia. W. Walkiewicz, *Jugosławia. Był wspólny i rozpad*, Warszawa 2000, s. 265.

le serbscy uznali propozycje porozumienia za „nie do przyjęcia”²². W takich okolicznościach można było ogłosić, iż winę za brak porozumienia ponoszą władze jugosłowiańskie, tym bardziej, że UÇK na porozumienie przystało²³. Mimo presji, Skupsztyzna nie wyraziła zgody na obecność obcych wojsk na terytorium Jugosławii. Ogłoszono stan bezpośredniego zagrożenia wojną na terytorium całego kraju. Na Zachodzie podjęto decyzję o rozpoczęciu akcji zbrojnej przeciw Jugosławii.

Bombardowania Jugosławii rozpoczęły się 24 marca 1999 r. i trwały 77 dni – do 10 czerwca. Wobec rozpoczęcia działań zbrojnych przez lotnictwo NATO bez wypowiedzenia wojny rząd serbski zerwał stosunki dyplomatyczne z USA, Wielką Brytanią, Francją, Niemcami oraz Albanią. Początkowo celem nalotów były serbskie instalacje wojskowe, następnie przemysł i infrastruktura Serbii²⁴. Dowództwo NATO zaskoczył serbski opór. Przedłużające się naloty doprowadziły do katastrofy humanitarnej na terenie Jugosławii – w szczególności w Kosowie, gdzie doszło do eskalacji konfliktu albańsko-serbskiego²⁵ i opuszczenia domów przez setki tysięcy osób – za-

²² Porozumienie zakładało między innymi: 3-letni okres przejściowy konieczny do ostatecznego określenia statusu prowincji, ochronę praw wszystkich narodowości, zakazu zmiany statusu prowincji przez decyzję jednej ze stron, zadeklarowanie gotowości do współpracy ze społecznością międzynarodową i przeprowadzenia wyborów pod nadzorem OBWE, wprowadzenia 30 tys. żołnierzy NATO na terytorium Kosowa (acz zgodnie z Aneksiem B władze jugosłowiańskie musiałyby udostępnić swoją przestrzeń powietrzną, morską i lądową personelowi NATO). Według serbskich władz miało to być (i byłoby) naruszeniem niepodległości Jugosławii, czy wręcz początkiem okupacji kraju. Więcej patrz: D. Gibas-Krzak, dz.cyt., s. 192.

²³ Należy także nadmienić, iż w razie braku zgody Jugosławii na warunki porozumienia, NATO (a szczególnie USA) wyraźnie akcentowało gotowość zbrojnej interwencji. W założeniu miała to być krótka, najwyżej kilku, kilkunastodniowa operacja lotnictwa USA; wśród dyplomatów amerykańskich dominował pogląd, że Milošević zostanie szybko usunięty z urzędu i straci wpływy w państwie. Jak twierdzi M. Waldenberg, podobnie myśleli dowódcy austro-węgierscy, wystosowując wobec Serbii ultimatum „nie do przyjęcia” w przeddzień I wojny światowej. Por. M. Waldenberg, *Rozbicie Jugosławii. Jugosłowiańskie lustro międzynarodowej polityki*, Warszawa 2005, t. 1, s. 287–291.

²⁴ Nie obyło się także bez tragicznych „pomyłek”, jak np. zbombardowanie szpitala w Belgradzie czy chińskiej ambasady. Z kolei w serbskim mieście Niš zniszczony został jeden z dwóch mostów na rzece Niszawie, uszkodzona została elektrownia, pozbawiając około 300 tys. osób prądu. Z drugiej strony 4 kwietnia w wyniku zbombardowania konwoju uciekających z Kosowa Albańczyków zginęło 64 cywilów.

²⁵ Należy wspomnieć, iż jednym z głównych powodów interwencji było uchronienie ludności cywilnej przed klęską humanitarną. Por. N. Chomsky, dz.cyt., s. 81 i n.

równy Serbów, jak i Albańczyków, ale także przedstawiciele innych narodowości – Romów czy Turków.

Przedłużająca się operacja zmusiła obie strony do podjęcia rokowań. W ich wyniku doszło do podpisania porozumienia. Co ciekawe, warunki zaprzestania działań zbrojnych były korzystniejsze dla strony jugosłowiańskiej niż ustalenia z Ramboulliet. Zrezygnowano z wprowadzania wojsk NATO na terytorium całej Jugosławii, nie było też mowy o przeprowadzeniu referendum o statusie prowincji po okresie trzech lat. Siły jugosłowiańskie miały zostać wycofane z Kosowa, UÇK rozbrojona, zaś do prowincji wprowadzone międzynarodowe oddziały Kosovo Force (KFOR) i United Nations Mission in Kosovo (UNMIK). Porozumienie zostało usankcjonowane rezolucją RB ONZ nr 1244 z 10 czerwca 1999 r.²⁶. Rozpoczął się powrót uchodźców, głównie albańskich (do 21 lipca 1999 r. powróciło do domów 716,8 tys. osób). 23 lipca doszło do egzekucji 14 Serbów ze wsi Gračko. W odpowiedzi na to zdarzenie Bernard Kouchner, administrator ONZ w Kosowie, zaapelował do Serbów o nie opuszczanie domów, gdyż byłoby to „zwycięstwem niegodziwych ludzi”²⁷.

Niepodległość Kosowa. Stanowisko Polski

Proklamowanie przez aklamację parlamentu Kosowa niepodległości 17 lutego 2008 r. podzieliło społeczność międzynarodową. Obecnie (stan na połowę marca 2009 r.) suwerenne Kosowo uznało 56 krajów²⁸, jednakże Unia Europejska wobec sprzeciwu Hiszpanii²⁹, Słowacji, Cypru, Rumunii i Gre-

²⁶ Pełen tekst rezolucji patrz: United Nations Security Council, Resolution 1244, 10 June 1999, <http://daccessdds.un.org/doc/UNDOC/GEN/N99/172/89/PDF/N9917289.pdf?OpenElement>, [on-line: 5 V 2009]. Rezolucja wprowadzała międzynarodowy nadzór nad prowincją, ale, jak podkreślono, „Kosowo będzie cieszyć się autonomią w ramach Federalnej Republiki Jugosławii”.

²⁷ R. Bilski, *Kociol bałkański*, Warszawa 2000, s. 447.

²⁸ Republika Chińska (Tajwan) także uznała niepodległość Kosowa, choć sama nie jest uznawana na arenie międzynarodowej.

²⁹ Rząd Hiszpanii zdecydował także o wycofaniu swojego kontyngentu wojskowego z Kosowa „do końca lata 2009 r.”, uznając sukces misji kosowskiej. Nieoficjalnie władze hiszpańskie nie chcą utrzymywać swoich żołnierzy (około 600 osób) w państwie, którego nie uznają. *Hiszpania wycofa wojska z Kosowa*, http://www.dziennik.pl/swiat/article346694/Hiszpania_wycofa_wojska_z_Kosowa.html, [on-line: 6 V 2009].

cji, nie zajęła jednolitego stanowiska w tej kwestii, pozostawiając decyzję państwu członkowskiemu³⁰.

W Polsce uznanie niepodległości republiki wywołało spór na linii prezydent–rząd, ale także wśród partii politycznych reprezentowanych w Sejmie RP. Rząd polski, a szczególnie Minister Spraw Zagranicznych Radosław Sikorski, optował za jak najszybszym uznaniem Kosowa. Już 18 lutego oznajmił, iż złożył wniosek na ręce premiera Donalda Tuska o formalne uznanie republiki. Miał on być rozpatrywany na posiedzeniu Rady Ministrów 19 lutego³¹.

Od 18 lutego miały miejsce konsultacje między rządem a prezydentem, co skutkowało odłożeniem decyzji o podjęciu uchwały przez rząd o uznaniu niepodległości Kosowa³². Podczas rozmowy z premierem Lech Kaczyński proponował odłożenie sprawy *ad calendas graecas*, wyrażając obawy o skutki secesji republiki dla państw objętych Partnerstwem Wschodnim – w szczególności Ukrainy i Gruzji. Jak podkreśliła szefowa Kancelarii Prezydenta Anna Fotyga w „Sygnałach dnia” 27 lutego, Pałac obawiał się „zniwelowania wieloletnich wysiłków Polski na rzecz wschodnich sąsiadów”³³. W dniu uznania przez rząd Kosowa, 26 lutego³⁴, minister w Kancelarii Prezydenta Michał Kamiński zadeklarował, iż L. Kaczyński decyzję tę uszanuje, jednakże zaznaczył, iż do kompetencji prezydenta należy mianowanie ambasadorów, sugerując odroczenie wystawienia przez głowę

³⁰ Podobnie kwestia uznania Kosowa podzieliła państwa członkowskie NATO. Kosowo uznane zostało przez 22 z 26 krajów członkowskich. Wszystkie kraje należące do NATO, które nie uznały niepodległości Kosowa należą do UE (Hiszpania, Słowacja, Rumunia i Grecja).

³¹ J. Krawczewski, *Sikorski: Uznajmy niepodległość Kosowa*, http://www.dziennik.pl/polityka/article126299/Sikorski_Uznajmy_niepodleglosc_Kosowa.html, [on-line: 6 V 2009]. Oficjalnie decyzja rządu została podjęta 26 lutego, wyrażono tym „samym przekonaniem, że w swej polityce wewnętrznej i zagranicznej państwo to będzie kierować się zasadami powszechnie uznanych norm demokratycznych oraz szanować wzorce prawa międzynarodowego”, <http://www.kprm.gov.pl/s.php?doc=1271>, [on-line: 15 VI 2009].

³² Pierwotnie decyzja miała zostać podjęta już 19 lutego. P. Zychowicz, *Polski spór o Kosowo*, „Rzeczpospolita” 2008, nr 43, s. A1. Rozmowa między premierem i prezydentem nt niepodległości Kosowa odbyła się w godzinach wieczornych 20 lutego 2008 r.

³³ *Sygnały dnia*, 27 II 2008, <http://www.prezydent.pl/x.node?id=15043121>, [on-line: 11 V 2009].

³⁴ *Uchwała Rady Ministrów o uznaniu niepodległości Republiki Kosowo*, <http://www.kprm.gov.pl/s.php?doc=1271>, [on-line: 28 II 2008].

państwa listów uwierzytelniających dla ewentualnego kandydata na to stanowisko³⁵.

Premier D. Tusk, jeszcze przed oficjalnym podjęciem decyzji o uznaniu Kosowa, sugerował możliwość wysłania do Belgradu specjalnej misji dyplomatycznej, która wspierałaby serbski rząd w integracji z Unią Europejską i „zapewniałaby o polskiej sympatii wobec Serbów”, gdyż „intencją Polski nie było krzywdzenie Serbii”³⁶. Głównym argumentem, wysuwany zarówno przez szefa MSZ, jak i polskiego premiera za uznaniem niepodległości Kosowa, było niepogłębianie konfliktów i podziałów w Unii Europejskiej. W „Sygnałach dnia” 25 lutego D. Tusk określił konflikt o Kosowo jako „element rozgrywki między Rosją i Chinami a USA i UE. Nie ma wątpliwości, po której powinniśmy być stronie”³⁷.

W podobnym tonie wypowiadali się najbliżsi współpracownicy premiera. Pełnomocnik rządu ds. odbudowywania dobrych relacji z zagranicą Władysław Bartoszewski zaznaczył 26 lutego, iż „uczuciowo sympatyzuje z krajami, które emancypują”. Jednocześnie zwrócił uwagę, że należy „wziąć pod uwagę zdolność nowego państwa do samodzielnego funkcjonowania. [...] Nie bardzo widzę życie tych ludzi”, podkreślił³⁸. Rafał Grupański, sekretarz stanu w kancelarii premiera, wątpli z kolei w sens „gry na czas”, jaką prezentował prezydent: „Nie bardzo wiadomo z kim ta gra miałyby się toczyć i dlaczego. [...] Polska nie ma przecież takich problemów wewnętrznych jak te kraje, które zgłaszają zastrzeżenia w kwestiach mniejszości”³⁹.

Spśród partii reprezentowanych w Sejmie nie było jednomyślności w kwestii uznania niepodległości Kosowa. Wśród posłów Platformy Obywatelskiej dominowało stanowisko zbliżone do rządowego. W Programie Pierwszym Polskiego Radia już 18 lutego Jarosław Gowin zapowiedział „solidarność

³⁵ „Sygnały dnia”, 26 II 2008, <http://www.prezydent.pl/x.node?id=15043120>, [on-line: 11 V 2009].

³⁶ Na potencjalnego szefa misji wymieniano „autorytety spoza aktualnej polityki”, przede wszystkim Tadeusza Mazowieckiego. Por. pw, *Polska uzna Kosowo*, „Gazeta Wyborcza” 2008, nr 48, s. 3.

³⁷ Tamże, s. 5.

³⁸ J. Taczanowska, *Bartoszewski: sprawa Kosowa jest skomplikowana*, <http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80708,4964828.html>, [on-line: 11 V 2009].

³⁹ R. Grupański, *Potrzebna jest debata konstytucyjna*, rozm. J. Paradowska, Radio Tok FM, 21 lutego 2008, <http://www.grupinski.pl/modules.php?op=modload&name=News&file=article&sid=143>, [on-line: 10 IV 2009].

z większością krajów UE w sprawie Kosowa⁴⁰. W podobnym tonie wypowiadał się przewodniczący Sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych Krzysztof Lisek (PO), który podkreślił, że decyzja o uznaniu niepodległości Kosowa to „dobra decyzja podjęta w dobrym czasie”, bagatelizując jednocześnie obawy prezydenta, iż decyzja rządu wpłynie na „nasilenie się ruchów separatystycznych w Gruzji czy Mołdawii”⁴¹.

Stanowisko koalicyjnego Polskiego Stronnictwa Ludowego było bardziej powściągliwe. Stanisław Żelichowski, przewodniczący klubu PSL, uważał, iż decyzja w sprawie uznania Kosowa „wydaje się być słuszną, lecz należałoby się z nią troszkę wstrzymać”. Uważał, iż nie w polskim interesie jest „upokorzenie Serbii, natomiast realizowanie polityki interesów, nie zaś sentymentów”⁴².

Jarosław Kaczyński, lider Prawa i Sprawiedliwości, prezentował stanowisko zbliżone do prezydenckiego. Akcentował, iż uznanie Kosowa da pretekst Rosji do „bardzo agresywnych działań np. w państwach kaukaskich”⁴³. W opinii posła PiS Zbigniewa Girzyńskiego Polska straciła okazję, by odegrać znaczącą rolę w zapewnianiu pokoju na Bałkanach. Karol Karski z kolei w ostrych słowach potępił decyzję rządu słowami: „Moje państwo uznało za państwo coś, co państwem nie jest”, „dokonaliśmy ingerencji w wewnętrzne sprawy Serbii [...] popieramy secesję”⁴⁴.

Nieprzejednane stanowisko w sprawie Kosowa prezentowała lewica. Popierając stanowisko Europejskiej Partii Lewicy oraz wielu europejskich partii komunistycznych, wicemarszałek Sejmu z Lewicy i Demokratów Jerzy Szmajdziński uznał decyzję o uznaniu Kosowa za „przedwczesną i nieprzygotowaną”⁴⁵. W podobnym tonie wypowiadał się Kongres Porozumienia Le-

⁴⁰ J. Gowin, *W sprawie Kosowa Polska pójdzie za głosem Unii*, rozm. G. Ślubowski, Polskie Radio, <http://www.polskieradio.pl/jedynka/sygnaldnia/artykul/13150.html>, [on-line: 15 IV 2009].

⁴¹ *Spór w sprawie Kosowa: „dobra” czy „pochopna” decyzja?*, <http://wiadomosci.onet.pl/1699704,11,item.html>, [on-line 18 I 2009].

⁴² *Polska może we wtorek uznać niepodległość Kosowa*, <http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80708,4939735.html>, [on-line: 11 V 2009].

⁴³ *Uznanie niepodległości Kosowa niezwykle skomplikowane*, <http://www.wprost.pl/ar/123952/Kaczynski-uznanie-niepodleglosci-Kosowa-niezwykle-skomplikowane/>, [on-line: 11 V 2009].

⁴⁴ K. Zuchowicz, *Spór o niepodległość Kosowa*, http://www.rp.pl/arttykul/23,98725_Spor_o_niepodleglosc_Kosowa.html, [on-line: 5 V 2009].

⁴⁵ Sz. Martys, *Lewica o niepodległości Kosowa*, Krytyka Polityczna, <http://www.lewica.pl/?id=15891>, [on-line: 12 V 2009].

wicy, uznając secesję Kosowa „za złamanie prawa międzynarodowego oraz ignorowanie uchwał ONZ [...]. To także przyzwolenie na ponowne wzniecanie sporów i waśni narodowościowych, i religijnych w Europie i innych częściach świata, a także zagrożenie dla integralności Unii Europejskiej”⁴⁶.

Spółeczeństwo polskie także było podzielone w kwestii niepodległości Kosowa. Według badań opinii społecznej przeprowadzonych przez firmę SMG/KRC dla programu „Forum” TVP1 z 25 lutego 2008 r. 56% respondentów opowiedziało się za niepodległością republiki, 23% było przeciwnego zdania, przy czym odsetek osób popierających secesję był największy wśród ludzi młodych (w przedziale wiekowym 18–24 lata 75% „za”). Tylko 48% osób starszych (przedział wiekowy powyżej 60 roku życia) popierało suwerenność Kosowa⁴⁷.

Wśród internautów popularnych portali internetowych przeważała opinia odmienna. W badaniu portalu Onet.pl 57% głosujących nie zgodziło się z decyzją rządu o uznaniu niezależności Kosowa, przeciwnego zdania było 26%. Wśród czytelników serwisu WP.pl było to odpowiednio 47% i 39%. W badaniach przeprowadzonych przez portal Gazeta.pl 41% głosujących nie poparło idei uznania niezależności Kosowa, 25% było zdania, iż rząd powinien odłożyć decyzję w czasie, 28% poparło stanowisko rządowe. Natomiast w serwisie TVN24.pl 53% osób biorących udział w głosowaniu uznała Kosowo za integralną część Serbii, 26% poparło deklarację niepodległości, 21% uznało, że stanowisko Polski powinno być zgodne ze stanowiskiem większości krajów Unii Europejskiej⁴⁸.

⁴⁶ *Stanowisko Prezydium Kongresu Porozumienia Lewicy wobec jednostronnego ogłoszenia niepodległości przez Kosowo*, 20 luty 2008, <http://www.kpl.org.pl/dokumenty/26-standowisko-prezydium-kongresu-porozumienia-lewicy-wobec-jednostronnego-ogloszenia-niepodlegosci-przez-kosowo.html>, [on-line: 5 IV 2009].

⁴⁷ Sondaż przeprowadzono na reprezentatywnej grupie tysiąca dorosłych Polaków metodą telefoniczną w dniach 22–24 lutego. *Ponad połowa Polaków za niepodległością Kosowa*, <http://www.wprost.pl/ar/124413/Ponad-polowa-Polakow-za-niepodlegloscia-Kosowa>, [on-line: 5 V 2009].

⁴⁸ R. Spaleniak, *Dziennik internautów, Polscy internauci nie chcą niepodległości Kosowa*, http://di.com.pl/news/19516,0,Polscy_internauci_nie_chca_niepodleglego_Kosowa.html, [on-line: 9 VI 2009].

Podsumowanie

Ogłoszenie przez Kosowo niepodległości było wydarzeniem bezprecedensowym w najnowszej historii Europy. Jak podkreślają władze wszystkich krajów, które zdecydowały się uznać to państwo przypadek Kosowa określają mianem *sui generis* i nie może być on pretekstem dla innych ruchów narodowych. Sytuacja jest jednak o wiele bardziej skomplikowana. Po wojnie rosyjsko-gruzińskiej Rosja zdecydowała się uznać niepodległość dwóch republik należących do Gruzji – Abchazji oraz Osetii Południowej. Także władze Naddniestrza przyznały, iż rozważają oderwanie „w niedalekiej przyszłości” od Mołdawii. Serbowie z Bośni i Hercegowiny zagrozili secesją i utworzeniem własnego państwa.

Rząd polski podjął decyzję, jako pierwszy kraj słowiański, o uznaniu niepodległości Kosowa. Należy jednak podkreślić, iż był to pusty gest, gdyż w ślad za uznaniem republiki nie poszło nawiązanie wzajemnych stosunków dyplomatycznych⁴⁹ (przede wszystkim z powodu nieprzejednanego stanowiska prezydenta). Wywołało to paradoksalną sytuację, gdyż osoby posiadające kosowski paszport nie mogą wjechać na terytorium RP, a mieli (mają) takie prawo posiadając paszporty serbskie bądź tymczasowe „dokumenty podróży” wydawane przez ONZ.

Sytuacja nie tylko w Kosowie, ale w całym regionie daleka jest od stabilizacji. Pokój jest gwarantowany przez siły międzynarodowe w sile ok. 16 tys. żołnierzy. Należy także zaznaczyć, iż przed Kosowem jeszcze daleka droga do zbudowania samodzielnej państwowości. Przede wszystkim władze kosowskie muszą przestrzegać uchwalonej przez Zgromadzenie Narodowe Kosowa konstytucji gwarantującej równe prawa wszystkim mniejszościom narodowym, nie tylko Serbom, choć to właśnie ich sytuacja jest najgorsza.

⁴⁹ Odpowiedź sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych – z upoważnienia prezesa Rady Ministrów – na interpelację nr 4746, w sprawie prawnomiędzynarodowego statusu Kosowa oraz działań Rzeczypospolitej Polskiej w zakresie uznania za państwo jednostki terytorialnej niebędącej państwem, <http://orka2.sejm.gov.pl/IZ6.nsf/main/45E4047C>, z dn. 10 V 2009.



Zdjęcie 1. Patrycja Sokółowska



Zdjęcie 2. Paweł Wawryszuk